Nr. 84 Kraków, sobota 13 kwietnia 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K

Atak niemiecki na Armentieres.

Czesi zapraszają Polaków na swoją demonstracyę. — Sytuacya aprowizacyjna w Krakowie.

Nowy prąd w ugodzie.

Wskazówka polityki ugodowej w Królestwie skłania się dziś raczej ku Niemcom. Zanalizujmy ten objaw. Pomijamy, iż niektórzy ostrowidze kursów okupacyjnych dostrzegają nawet, jakoby Niemcy „kokietowali" Polaków... Kokieterya polega rzekomo na tem, że mają być jakoby w różnych biurach warszawskich nieco uprzejmiejsi.

Nie uprzejmością jednak, lecz zgoła innemi metodami usiłują Niemcy na swoją stronę przeskibować dążenia ugodowe, do niedawna, albo, ściślej mówiąc, do traktatu brzeskiego silniej idące po linii austro-węgierskiej.

Pokazali, jak mogą swobodnie grzebać interesy już choćby tylko samozachowawcze Polaków na Litwie, pokrajawszy tę Litwę w pasy, na rzecz Litwinów, Ukraińców, zwróciwszy część Rosyi. Przy Litwie, możliwie niepodzielnej, już wolnej od carskiej presyi, żywioł polski miałby siłą swojej kultury i poważnej liczby pozycyę niezachwianą: możliwości rozwoju świetne: trudniej mu będzie stokrotnie borykać się z losem w warunkach, ręką niemiecką mu wytkniętych — o ile te warunki nie ulegną rewizyi... Wilno, centrum polskości na Litwie, oddano na pastwę szowinistom litewskim. Możemy użyć tego wyrażenia, ponieważ Wilno ani swemi najpiękniejszemi wspomnieniami, ani wiekami kultury, ani co najważniejsze — bo to ma walor objektywny, który każdy obcy ocenić może — składem swej ludności nie jest z etnograficzną Litwą związane.

A szowiniści litewscy twierdzą, że ma ono tylko polor polski, a rdzeń litewski, do którego będą usiłowali gwałtem się doskrobywać.

Z Litwy pozostał strzępek, zawierający okolice czysto polskie, jak Podlasie zabużne — którego los dotąd nie został rozstrzygnięty — nadal tworzy zagadkę, gdyż Litwa „tarybowa" nie dostała jeszcze określonych granic, jeno przyrzeczenie Wilna... Co do Podlasia przedbużnego, Niemcy nie zaniechali groźby oddania go Ukraińcom: przypominamy umawianie się z „komisarzem ukraińskim na Podlasie i ziemię chełmską", Skoropys-Joltuchowskim.

Pozatem mają Niemcy w zanadrzu regulacyę granic, której konieczność, względnie rozmiary odpowiednio do potrzeb swej taktyki rozdymają.

Mamy tu zatem cały system wysuwania pewnych fragmentarycznych zysków, lub — przy tak szczupłym punkcie wyjścia, jak teren kongresówki — niepowetowanych strat, któremi tak wabią, lub grożą różni politycy niemieccy.

W całości taka taktyka ma tyle wspólnego z uprzejmością, o której była mowa na czele, jak znane obrazki w pismach humorystycznych, przedstawiające uprzejme zaproszenie do prenumeraty.

Ubyła natomiast skutkiem polityki brzeskiej hr. Czernina ta asekuracya, którą przypuszczano w Austryi.

Chociaż darowanie Chełmszczyzny Ukraińcom zostało następnie zmodyfikowane pewnem zastrzeżeniem — fakt pozostał faktem, tem trudniej mieszczącym się w umysłach, że hr. Czernin tak lekko dawał Ukraińcom przeprawę przez Bug, chociaż linia Bug—Złota Lipa w tej wojnie tylokrotnie bywała, jak wiadomo, punktem oparcia wojsk austryackich, gdy Rosya, syntetyzująca polityczną prężność i instynkty Wielkorusi i Ukrainy — po linii widoków ukraińskich parła była na Galicyę.

Z niemieckiej strony podnoszono, iż hr. Czernin działał tu własnym pomysłem, bez inspirowania go przez Niemców.

Skutek jednak musiał być ten sam, czyby się przyjęło tak daleko posuniętą ustępliwość wobec inspiracyj sprzymierzeńców, czy też taką oryginalność.

Ugodowe prądy w Królestwie skierowały się po Brześciu obficiej w łożysko niemieckie...

Charakterystycznem jest, iż tekę polityczną w nowym rządzie warszawskim objął ks. Janusz Radziwiłł, który stosunkami swoimi bliżej związany jest z Berlinem.

Liberalniejsza prasa niemiecka (nie dalej jak wczoraj notowaliśmy taki głos) podkreśla, iż niemiecka polityka zewnętrzna wobec Polaków (o ile jeszcze przejdzie do „regulacyi granic"), oraz wewnętrzna w zaborze pruskim niepotrzebnie jątrzy szerokie masy ludności polskiej.

Niemieckim działaczom politycznym jednak nie chodzi o sentymenty, lecz o spowodowanie jakichkolwiek uchwał, któreby Polskę w kontakt z Rzeszą wprowadziły.

Tak, jak nie obchodzi ich nastrój ludu litewskiego, czy ukraińskiego — lecz podpis na dokumencie, tak dążą do przypieczętowania sprawy polskiej. Czy jednak Niemcy obudowane w ten sposób dookoła ludami, pomnymi swych krzywd, istotnie zyskałyby na sile?

Reforma wyborcza do Sejmu pruskiego.

Pluralne prawo wyborcze uchwalone!

Komisya sejmu pruskiego dla reformy wyborczej przyjęła na wczorajszem posiedzeniu przedłożenie o reformie wyborczej do sejmu pruskiego w drugiem czytaniu, uchwalając brzmienie uchwalone w pierwszem czytaniu, które zaprowadza dla wyborów do sejmu pruskiego

pluralne prawo wyborcze.

Wniosek o przywrócenie brzmienia przedłożenia rządowego, które, jak wiadomo, proponowało równe prawo wyborcze, został

odrzucony 19 głosami przeciw 16.

Za przywróceniem brzmienia przedłożenia rządowego głosowali: postępowcy, centrum, socyalni-demokraci, Polacy, część narodowych liberałów; przeciw głosowali: konserwatywni, wolnokonserwatywni i pozostała część narodowych liberałów.

W ten sposób zapowiedziana uroczyście reforma wyborcza do Sejmu pruskiego, tej najgorszej ostoi reakcyi, spełznie prawdopodobnie prawie na niczem. Gdzież jest ta nowa „demokratyczna" era w Niemczech, którą tylokrotnie radośnie zapowiadał socyalistyczny „Vorwaerts"?? Zamiast demokracyi tryumfuje reakcya...

Przypomnijmy przy tej sposobności, że widoki doniosłej reformy wyborczej do sejmu były zawsze główną argumentacyą Scheidemannowców w obronie ich bezwzględnej rządowej taktyki. Cóż z tej argumentacyi pozostaje? Za co, za jaką cenę zrezygnowała więc niem. soc. demokracya z socyalistycznego stanowiska?!

Na terenach wojny.

Boje na południe od Ypres.

Na południe od Ypres (Ypern) aż do Lens ciągnie się lekko powyginany odcinek bojowy, wzdłuż mokrego i nadzwyczaj niedogodnego terenu.

Cały ten równy teren, zazwyczaj zalany w tej porze roku, jest poprzerzynany mnóstwem małych potoków, rowów wodnych, moczarów, zarośli i t. p.

Nieregularnie rozsypane leżą tu liczne wsie i dworki.

Równina ta sięga aż do otaczających ją wzgórz francuskich, aż do słynnej Mont Kemmel, panującej nad całą okolicą aż do Ypres.

Ten to odcinek wybrał Hindenburg dla swego nowego przedsięwzięcia.

Nowe uderzenie niemieckie ogranicza od północy Lys, od zachodu Lawe, a od południowego zachodu kanał La Bassee.

Jak komunikat niemiecki donosi, już od 9 kwietnia rozszalała tu ogromna bitwa, która gwałtownością swą przenosi wszelkie dotychczasowe walki na Zachodzie.

Atak niemiecki skierowano tym razem na szeroki odcinek około 50 km.

Armia generała v. Quast zdobyła tu między Armentieres a Festubert stanowiska angielskie i portugalskie, **na południowym brzegu rzeki Lys i na wschodnim brzegu rzeki Lawe. Jeszcze wieczorem 9 kwietnia wymuszono przeprawę przez Lys koło Bac St. Maur. Zajęto szturmem Bois Grenier i Neuve Chapelle.**

Następny dzień przyniósł nowe wypadki.

Atak kontynuowano na jeszcze szerszym froncie. Wojska generała Sixt v. Armin zajęły **Holfebecke** i przylegające na południe pierwsze linie angielskie, oraz wzięły szturmem **wzgórza pod Messines.**

Komunikat angielski konstatuje równocześnie, że oddziały niemieckiej piechoty, które utorowały sobie drogę do Messines, **zostały ostatecznie wyrzucone kontratakiem angielskim.**

Na południe od **Warneton** wojska niemieckie dotarły **do lasu Bloegsteert i do drogi z Bloegsteert do Armentieres.**

Między Armentieres a Estaires przeprawiono się w kilku miejscach przez Lys.

Na południe od Estaires przeprawiły się wojska niemieckie przez rzekę Lawe i wtargnęły do okolic na północny wschód od Bethune. Jednakowoż kontratak angielski wyrzucił nieprzyjaciela w wielu miejscach za rzekę.

Wreszcie wieczorny wczorajszy komunikat niemiecki doniósł, że wojska niemieckie zajęły

przedmieścia Armentieres.

Od początku akcyi bojowej liczba jeńców wynosi około 10.000.

Mówiąc o tych nowych operacyach niemieckich należy się jeszcze wstrzymać z sądem o nich. Należy jednak jedno stwierdzić: Podczas gdy przedsięwzięcie niemieckie na południowy brzeg Oise miało charakter tylko obronny, celem zabezpieczenia lewego skrzydła armii operującej pod Amiens, mogło zaś przybrać charakter ofenzywny w kierunku na Soissons, tylko w nadzwyczaj dogodnych warunkach dla Niemców,

to przedsięwzięcie na południe od Ypern nosi cechę ofenzywnego przedsięwzięcia na angielskie pozycye skrzydłowe.

Atak niemiecki na Amiens sięgał swem północnem skrzydłem aż po Scarpe, do Arras.

Nowy atak umiejscowił swe lewe (południowe) skrzydło w odległości 25 km na północ od Arras. Atak ten dąży narazie do opanowania ważnych węzłów kolejowych, na anglo-portugalskich skrzydłach; są to

Hazebrouck i Bethune.

Hazebrouck leży w oddaleniu 25 km. od dotychczasowej linii frontu, Bethune dalej na południe w odległości 12 km od frontu. Udałe przełamanie niemieckie na taką głębokość nie pozostałoby bez wpływu na tok operacyi pod Amiens.

Jeśli uderzenie pod Ypres jest nietylko lokalnem przedsięwzięciem, zdążającem do odciążenia odcinków pod Amiens i nad Oise, lecz wielką, rzeczywistą próbą przełamania, której przygrywką, lub demonstracyą było Amiens, to ma ono na celu przedewszystkiem wstrząśnięcie całym frontem

anglo-belgijskim, oraz wielki cel strategiczny, którego nie zdołano osiągnąć uderzeniem na Amiens, a jest to Calais.

Charakterystyczną jest rzeczą, że tryumfująca zazwyczaj z każdego niemieckiego sukcesu „N. Fr. Presse" pisze o nowej akcyi Hindenburga:

„Jak długo nie wiadomo, czy piękny sukces początkowy uda się pogłębić, wszelkie operacyjne kombinacye są tylko pięknemi perspektywami na przyszłość."

Na polu bitwy po obu stronach Somme i na południowym brzegu Oise działalność bojowa ograniczała się do walk artyleryi i mniejszych przedsięwzięć piechoty.

Włoski teren boju.

W „Morg. Ztg." czytamy:

„Na froncie w Judikarii, od kilku dni panuje żywy ogień włoskiej artyleryi, która w tym odcinku zachowywała się dotychczas aż nadto spokojnie. Niektóre miejsca odcinka zasypują Włosi ogniem huraganowym. Wogóle Włosi przestali być bezczynni i jak wiadomo, przesuwają wojska poza swym frontem.

Te wiadomości wskazują na to, że widocznie Włosi czynią przygotowania do ofenzywy."

„Corriere della Sera" donosi:

„Nieprzyjaciel wprowadził na front nowe bateryе. Mnożą się ustawicznie wypady wywiadowcze. Przygotowania do ataku, zdaje się, nie są jeszcze ukończone i trwają dalej w żywem tempie."

Walki w Finlandyi.

Biuro Reutera donosi:

Według doniesienia z Helsingforsu małe niemieckie oddziały, które wylądowały w Lovisy, zostały przywiezione na pokładzie rosyjskiego i fińskiego łamacza lodów. Port i miasto zostało obsadzone. Jak słychać, zbliża się niemiecka eskadra z wojskiem od strony Rewla. Niemcy maszerują bezwątpienia w kierunku północnym, aby obsadzić linię kolejową z Petersburga do Wyborga.

Protesty Słowian w Austryi.

Przed manifestacyami w Pradze. — Czesi zwracają się do Polaków.

Jak wiadomo, uchwaliło prezydyum związku czeskiego wysłać do prezydyum Koła polskiego, klubu Słowian południowych i Unio Latina pismo z uwagą, że 13 b. m. odbędzie się w Pradze wielkie zgromadzenie protestujące przeciw formie i treści ostatniej mowy hr. Czernina.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odwiedził prezes związku czeskiego pos. Stanek urzędującego wiceprezesa Koła pos. Kędziora i wręczył mu odnośne pismo, ułożone w języku polskim. Pos. Kędzior zaznaczył, że ze względu na to, iż zgromadzenie w Pradze odbyć się ma już w sobotę, niemożliwem będzie dla niego porozumienie się w tej sprawie z innymi członkami prezydyum Koła polskiego.

O zbrojną straż słoweńską.

„Slav. Corresp." donosi: Przewodniczący klubu południowo-słowiańskiego pos. Korosec zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych hr. Toggenburga z prośbą o pozwolenie zorganizowania uzbrojonej narodowej straży słowiańskiej, gdyż Słowieńcy stracili w zupełności zaufanie do władz bezpieczeństwa. Poseł Korosec otrzymał już wiele w języku niemieckim pisanych listów z pogróżkami. Autorowie niektórych listów grożą mu śmiercią z powodu jego polityki.

* * *

Omawiając demonstracyjną akcyę Czechów przeciwko Czerninowi, powiada „Arb. Ztg.": „Głowy dziecinne, które wyobrażały sobie, że Czesi na skutek mowy ministara padną na kolana, ujawnią skruchę i będą obiecywali poprawę — gdyż hr. Czernin ich zbeształ — widzą teraz, że tylko się ośmieszyli."

Niedola internowanych legionistów.

Jak donoszą dzienniki, prezydyum Koła polskiego ma się zwrócić do miarodajnych sfer z energiczną interwencyą w sprawie niedoli internowanych w Huszt legionistów.

Od osób przybyłych z obozu internowanych, dowiadujemy się, iż sytuacya nieszczęśliwego żołnierza polskiego w niczem prawie nie zmieniła się na lepsze.

[illegible]

W trzynastu małych domeczkach przebywają oficerowie polscy, mieszcząc się w liczbie piętnastu przeciętnie w jednej izbie. Za legowisko służą im nagie deski podłogi, nie przykryte nawet słomą. Pędzą oni tam żywot [illegible], odcięci od kontaktu ze światem, pod ścisłym nadzorem, który zabrania nawet odwiedzin przybywającej rodziny i wszelkiej swobody ruchów.

Komendant obozu internowanych, generał Schilling, pozwala na wejście nietylko do obozu, lecz i do miasta Huszt jedynie obywatelom węgierskim, niedawno zaś nawet samarytankom zabronił odwiedzenia obozów.

Listy, gazety i pakunki, wysyłane do Huszt, nie dochodzą.

Zaopatrzenie internowanych w żywność na miejscu jest nadzwyczaj utrudnione, gdyż okolica jest bardzo uboga w środki żywności. Jedynym ratunkiem może być pomoc z Krakowa.

Ludność węgierska zajmuje wobec internowanych stanowisko życzliwe, spiesząc z pomocą, o ile to jest możliwe.

Śledztwo jest już ukończone. Dwie partye w liczbie 650 ludzi odeszły na południowy-zachód. Zostało w Huszt 4600 ludzi. Rozprawa miała się rozpocząć 5 b. m., lecz dotąd jej nie rozpoczęto.

Z ostatniej chwili.

Pozycya hr. Czernina.

Korespondent wiedeński „Berl. Tagbl." omawia trudności pozycyi hr. Czernina i charakteryzuje obóz przeciwko niemu występujący. Składa się z niem. soc. demokratów, którzy uważają, że prowadzi politykę aneksyjną (Rumunia); Czechów, podrażnionych ostatnią mową hr. Czernina, oraz południowych Słowian; Polaków, którzy nie mogą mu darować umowy brzeskiej. Co do Węgrów, to ci, jako wrogowie Czernina, mniejsze mają znaczenie; tylko hr. Karolyi prowadzi istotną walkę z hr. Czerninem.

Natomiast istotnie niebezpieczni dla hr. Czernina — zdaniem korespondenta — są jego wrogowie przy dworze i nieprzyjaciele osobiści. Bardzo wpływowe osoby przy dworze życzą sobie silnie zaakcentowanej polityki pokojowej na wschodzie i ich ulubioną ideą jest, że dwór austryacki razem z prezydentem Wilsonem spowodują powszechny pokój. Te osoby właśnie zarzucają hr. Czerninowi, że swemi rewelacyami o Clemenceau utrudnił akcyę pokojową na zachodzie. Pozatem są jeszcze osobiści wrogowie hr. Czernina, dla których ten feudał z Czech stał się zbyt potężny.

Z hakatystycznej wylęgarni projektów.

Nadburmistrz Hasse z Torunia spłodził, jak donosi „Vossische Ztg." projekt, ażeby dobra koronne w Królestwie Polskiem (wychodząc z założenia, że Niemcy mogą niemi rozporządzać) rozparcelowano pomiędzy chłopów z zaboru pruskiego — wzamian za ich grunta (które rozumie się obsadzonoby Niemcami).

Kapitan Beerfelde jako zdrajca kraju.

Według urzędowych komunikatów, kapitan Beerfelde został postawiony pod sąd wojenny pod zarzutem zbrodni zdrady kraju. Oskarżenie kapitana opiera się na materyale, który znaleziono podrzas tajnej rewizyi w jego mieszkaniu.

Znaleziono wtedy listy, które dowodzą bliskich stosunków kapitana v. Beerfelde z szef-redaktorem "Vorwaerts", Fryderykiem Stampferem, oraz z kierownictwem partyjnem niezależnych socyalistów, a między innymi z posłem Haasem. Udowodniono, że kapitan generalnego sztabu brał żywy udział w ruchu strajkowym w Berlinie, między 28 stycznia a 2 lutego b. r.

Aresztowanie kapitana nie ma nic wspólnego z rozszerzanie mpamiętników ks. Lichnowsky'ego. Chodzi tylko o podburzanie do strejku.

Żywność z Ukrainy.

Po długich rokowaniach — jak donoszą z Kijowa — delegaci państw centralnych zawarli wreszcie z Ukrainą układ handlowy, mocą którego Ukraina dostarczyć ma 60 milionów pudów artykułów żywności (zboże, owoce strączkowe, pasza i t. p.) Dla ekspedycyi utworzono już w Kijowie kupiecką centralę gospodarczą. W kwietniu ma przybyć 9, w maju 15, w czerwcu 20, w lipcu 19 milionów pudów. (Rosyjski pud wynosi około 16,4 kg., chodzi zatem okrągło o 20 milionów centnarów).

Tyle donosi „Morgenztg.". Co jednak z tej umowy będzie zrealizowane — oczywiście niewiadomo.

Zjazd irredentystów w Rzymie.

Biuro kor. Z Lugano donoszą następujące szczegóły o zjeździe irredentystów rozmaitych narodowości, który obradował w Rzymie. Otwarcie zjazdu nastąpiło na Kapitolu. Władze państwowe nie były reprezentowane. Tylko burmistrz Rzymu powitał przybyłych.

Obecni byli oprócz Włochów i delegacyi czesko-słowackiej i rumuńskiej, 8 Polaków, 8 delegatów jugo-słowackich z Trumbicem na czele, 12 deputowanych do serbskiej skupczyny pod przewodnictwem Costy Stojanowica, angielski publicysta Steedl, minister Thomas i inni.

„Giornale d'Italia" przedstawia zjazd, jako wydarzenie historyczne i pisze, że jakkolwiek delegaci angielscy i francuscy nie odgrywali oficyalnej roli, to przecież obecność ich zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ dowodzi ona zmiany zapatrywań we Francyi i Anglii w odniesieniu do sprawy Austryi.

Zjednoczenie Besarabii z Rumunią.

Jak z Bukaresztu donoszą, prezydent ministrów Marghiloman, wysłał do ministra spraw zagranicznych, Ariona, następujący telegram:

„Rada krajowa po dwugodzinnych obradach postanowiła w dniu 9 kwietnia o godzinie 7 wieczorem 86 głosami przeciw 3 głosom w sposób uroczysty połączenie Besarabii z niepodzielną Rumunią. Imieniem narodu rumuńskiego i króla przyjąłem to do wiadomości i wśród nieopisanego entuzyazmu proklamowałem połączenie."

Powszechnem jest zapatrywanie, że przez przyłączenie Besarabii istotnie wzmogło się stanowisko gabinetu Marghilomana. Na gubernatora Besarabii upatrzony jest Konstantyn Stere.

KRONIKA.

Kraków, piątek, 12 kwietnia.

Kraków bez chleba. Prezydyum miasta wysłało znowu depeszę do wszystkich dotyczących czynników państwowych o jakikolwiek przydział mąki na chleb dla Krakowa. Depesze pozostały bez odpowiedzi. Również bezskuteczną została interwencya Inspektoratu żywnościowego w Krakowie, który ze swej strony wszczął odpowiednią akcyę. Kraków więc pozostaje na niewiadomo jak długi czas bez chleba...

Mieliśmy już chleb raz w tygodniu, teraz miewamy raz na 2 tygodnie, wkrótce zaś — nie wiemy już, co będzie... Sytuacya rodzin robotniczych jest wprost straszna. Co mają np. jeść dzieci — w domu lub szkole?

Krakowski konsum robotniczy sprzedaje marmoladę w sobotę, 13 b. m. od godz. 2-giej po poł. przy ul. Dunajewskiego l. 5 na parterze.

Zamknięcie granicy Królestwa. Od kilku dni koło Krakowa na granicznych komorach celnych stacyonowane posterunki wstrzymują wszelki dowóz żywności drogą kołową i kolejową z Królestwa.

Dozorcy więzienni w Krakowie udali się do naczelnika sądu kraj. p. Turowicza, oświadczając, że jeśli nie otrzymają chleba, wstrzymają się od pełnienia służby.

Przegląd wojskowy. Magistrat ogłasza: Wzywa się wszystkich pospolitaków, urodzonych w latach 1899, 1898, 1897, 1896, 1895 i 1894, a w myśl wspomnianego powyżej obwieszczenia do zgłoszenia i stawienia się do przeglądu wojskowego w mieście Krakowie obowiązanych, aby stawili się w czasie od 20 do 30 kwietnia 1918 r. o godzinie 8-ej rano przed komisyą przeglądową wojskową, w lokalu przy ul. Podzamcze l. 30, celem ponownego zbadania ich stosunku zdatności do służby w pospolitem ruszeniu.

Ślub p. Maryi Dulębianki, artystki teatru polskiego w Warszawie, z p. Henrykiem Liefeldtem, obywatelem ziemskim z Warszawy, odbył się w tych dniach w Krakowie.

Nowe koncerty: 20 b. m. odbędzie się staraniem Krak. biura Koncertowego koncert śpiewaczki wied. opery ludowej Pienerth, zaś w niedzielę, 21 b. m. poranek krakowskiej śpiewaczki, Hoffmanówny.

Demonstracye w wiedeńskiej hali targowej. „W. Allg. Ztg." donosi: Wczoraj rano wybuchły w tutejszej wielkiej hali targowej burzliwe demonstracye. Kilkutysięczny tłum protestował przeciw 20-dekagramowej racyi mięsa, domagając się gwałtownie podwyższenia tej racyi. Ze względu na groźną sytuacyę zwróciło się prezydyum miasta do urzędu żywnościowego z prośbą o stosowne zarządzenia. Urząd żywnościowy przyznał natychmiast rozmaite ulgi, w szczególności zaś polecił sprzedawać mięso wołowe także tym osobom, którym dotąd sprzedawano tylko mięso końskie. Tłum jednak się nie uspokoił, żądając podwyższenia racyi mięsa.

W Dąbrowie Górniczej onegdaj rozlepiono afisze, wzywające górników do podjęcia pracy z dn. 15 b. m.; w przeciwnym bowiem razie zostaną cofnięte wszystkie ulgi (mieszkania, aprowizacya i t. p.). Ruch cywilnych z Dąbrowy i do Dąbrowy wstrzymany. Niezadowolenie górników wywołane zostało niedolą aprowizacyjną.

Eugeniusz Ysaye, znakomity skrzypek belgijski, który przed wybuchem wojny dość często zjeżdżał do nas z koncertami, zmarł w Nizzy.

Palące postulaty polityki socyalnej w Austryi.

Memoryał związków zawodowych.

Komisya związków zawodowych Austryi wniosła do ministerstwa handlu memoryał, w którym na wstępie zaznacza, że do największych trosk administracyi państwowej w najbliższej przyszłości należeć musi ochrona robotnicza i zabezpieczenie pracy, ponieważ właśnie jako najsmutniejszy objaw, towarzyszący wojnie, nastąpiło

niezmierne zużycie siły ludowej,

a usunięcie grożącego przyszłości z tego powodu niebezpieczeństwa leży nie mniej w interesie państwa jak klasy robotniczej.

I. Prawo robotnicze.

Memoryał podnosi, że wszystkie dotychczasowe postanowienia, regulujące prawne stanowisko robotników, są porozmieszczane w rozmaitych ustawach, potrzeba zatem

zebrać je w jednym kodeksie, który ma zawrzeć całość ustaw, odnoszących się do robotników.

Jest to konieczne nie tylko dlatego, aby robotnicy poznali dokładnie swe prawa i obowiązki w państwie, ale także, aby zawodowemu pracownikowi ułatwić jego pracę i w ten sposób przyczynić się do pogłębienia świadomości prawa w tej tak ważnej dziedzinie państwowego życia.

Przy tem podnieść trzeba, że konieczne okazuje się rozszerzenie prawa robotniczego także na służbę domową.

Od wielu lat klasa robotnicza wykazuje

zbędność książek robotniczych,

które utrudniają stosunki między przedsiębiorcami a robotnikami. Podczas wojny okazało się najbardziej przekonywująco, że przedsiębiorstwa nie tracą wcale na wydatności pracy, mimo, że tysiące robotników i robotnic zatrudnionych przy wyrobie środków wojennych, nie posiada książek robotniczych.

Przez zniesienie książki robotniczej z pewnością stosunki między pracodawcami a pracownikami zadowalający charakter przybrać mogą.

To samo odnosi się także do książek służbowych, które na równi z robotniczemi znieść należy.

Trzecia

dodatkowa nowela do ogólnego kodeksu prawnego

w szeregu kilku postanowień przyczynia się również do wywoływania konfliktów między przedsiębiorcami a robotnikami, jak to wykazała dotychczasowa praktyka.

Wszelkie próby ograniczenia rozwoju ruchu robotniczego okazały się bezskuteczne, a wywoływały tylko w klasie robotniczej wątpliwości w objektywność prawodawstwa, które w walce gospodarczej forytuje tę lub ową partyę. Robotnicy zatem, chcąc na drodze legalnej uzyskać możliwość obrony swych gospodarczych interesów, domagają się

zupełnie swobodnego prawa zrzeszeń, związków i zgromadzeń.

Przez zupełnie swobodne prawo rozumie się zniesienie prawnych i bezprawnych postanowień (różnic między związkami politycznymi a niepolitycznymi, zagrożenia prawa koalicyi przez skargi o wymuszenie i rozporządzenia policyjne).

W interesie regularnej produkcyi należy uznać jako prawnie niedopuszczalne wszelkie dążenia do skrępowania prawa organizacyi zawodowych, jakoteż nieuznawanie wybranych przez nie osób zaufania.

Instytucya

domów, wynajmowanych robotnikom,

służyła wielokrotnie do tego, aby przeszkodzić robotnikom w ich legalnych dążeniach do podniesienia stopy życiowej, gdyż przedsiębiorstwo zwykle nadużywa swego charakteru wynajemcy w stosunku do wynajmujących mieszkania robotników. Konieczne zatem jest uregulowanie prawne tych stosunków w tym kierunku, aby podczas strajku nie wolno było wypowiadać mieszkań strajkującym, a względnie, aby termin wypowiedzenia nie był krótszy, niż ten, który w danej miejscowości wogóle obowiązuje.

Okazuje się nagląca

konieczność wydatnego pomnożenia liczby specyalnych sądów przemysłiwych,

odpowiednio do rozwoju przemysłu i do zwiększenia się wobec tego liczby zawodowych wypadków spornych. Aby sądy te wyposażyć w zdolność do celowego funkcyonowania należy rozszerzyć bierne prawo wyborcze kobiet i należy tak państwowe jakoteż stojące pod zarządem wojskowym przedsiębiorstwa poddać pod zakres działania sądów przemysłowych. Tymże sądom należy poddać zatrudnionych w służbie domowej, wyłączając ich tem samem z pod sądownictwa policyjnego.

Koszta połączone z fungowaniem zwiększonej administracyi sądów przemysłowych, powinna przejąć na siebie kasa państwowa.

Dalsze skargi.

Przebrzmiała idylla na Ukrainie.

Wczoraj zacytowaliśmy z „Diła" szereg skarg, świadczących jasno o tem, że idylla austro-niemiecko-ukraińska na Ukrainie kończy się.

Iluzye giną — fakta pozostają, jak mawiał filozof...

Dziś przytaczamy za tym dziennikiem jeszcze kilka dalszych charakterystycznych skarg.

Zawiadomiono Radę ukraińską, że podolski gubernialny komisarz otrzymał od komendanta wojsk austryackich, stacyonowanych w Winnicy, list z wezwaniem,

aby w terminie trzechdniowym podał szczegółowe zestawienie liczby koni, wołów, krów i cieląt, owiec i świń w gminach:

gniewańskiej, jazwińskiej, tywrowskiej, gawryszewskiej i sztrzyżewskiej, położonych w winnickim powiecie. W liście dodano, że podawanie fałszywych wiadomości będzie **karane więzieniem i wygnaniem.**

Bałcki komisarz powiatowy Oryszenko zawiadamia, że dowódca 3 batalionu wojsk austryackich w Rybnicy nakazał

zwrócić cukrowni rybnickiej i obywatelom ziemskim wszystkie zagrabione ziemie.

Wszystkie zniszczone dwory i folwarki mają być odbudowane w ciągu dwóch miesięcy. Wszelka zwłoka w wykonaniu tego rozporządzenia pociągnie za sobą **surowe kary aż do kary śmierci włącznie.** Komisarz donosi, że jeżeli ta sprawa nie wyjaśni się natychmiast, **nie bierze na siebie odpowiedzialności za „kurs polityki" (!).**

Jak widać z tych dwóch „nakazów", Rada Ukraińska w **„niezależnej republice ukraińskiej" nie jest pewną ani gruntów ani żywego inwentarza.**

Wczoraj wskazaliśmy już na podstawie interpelacyj, wystosowanych w Kijowie, że także sądy na Ukrainie są obce. Rząd ukraiński oczywiście o**burza się...**

Minister **sprawiedliwości Tkaczenko wydał okólnik do prokuratorów okręgowych sądów, w którym przypomina, „że żadne obce sądy nie mogą wydawać wyroków w republice.** Niemieckie i austryackie sądy są kompetentne jedynie dla osób, należących do armii tych państw. Zasądzanie ukraińskich obywateli przez te sądy jest wtrącaniem się do wewnętrznych spraw Ukrainy **i stanowi bezprawie.** Wszystkie władze ukraińskie powinny zawiadomić rząd ukraiński, który zażąda od rządów niemieckiego i austryackiego **ukarania (!) winnych nadużycia władz wojskowych.** Nie wolno organom urzędowym ukraińskim wykonywać wyroków sądów obcych, a każdy urzędnik, który nie zastosuje się do tego polecenia, zostanie usunięty ze służby."

Tako rzecze minister Tkaczenko...

Rzecz jasna, że są to tylko słowa, bo 1, sądów ukraińskich jeszcze niema; 2, rzeczywista władza znajduje się nie u Tkaczenki i nie u Rady, lecz zgoła gdzieindziej...

Nadchodzi — jak się zdaje — dzień krytyczny i ostateczny koniec idylli!

Postulaty Rusinów galicyjskich.

Posłowie ruscy odbyli onegdaj dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów drem Seidlerem i szeregiem ministrów.

Posłowie ruscy przedstawili następujące żądania: 1. Zniesienie pracy przymusowej ludności rolniczej w obszarach granicznych. 2. Pomnożenie sił roboczych przez powrót ewakuowanych, przez urlopy i zwolenienia rolników. 3. Zaniechanie powoływania do świadczeń wojenych ludności rolniczej na rzecz władz cywilnych i osób prywatnych. 4. Import 8200 wagonów zboża z Ukrainy na nasiona i na cele wyżywienia. 5. Zmniejszenie kontyngentu wojsk w Galicyi. 6. Zaniechanie rekwizycyi. 7. Zniesienie urzędów gospodarki wojennej. 8. Powołanie z powrotem naczelników gmin w miejsce komisarzy wojskowych i cywilnych. 9. Zniesienie ściślejszego i dalszego obszaru wojennego w Galicyi wschodniej.

W sprawie zniesienia pracy przymusowej odnośnie do ludności wiejskiej w obszarach granicznych oświadczył na konferencyi minister rolnictwa, że udzielił w tym względzie odpowiednich wskazówek dotyczącym władzom.

Prezydent urzędu żywnościowego radca dworu Paul nadmienił, że rada (ukraińska) **zaawizowała wysłanie jednego miliona pudów zboża. Na ten** cel przekazał już rząd żywnościowy 30 milionów koron. W myśl życzenia rady **transport ten obrócony będzie na zasiew w Galicyi wschodniej i na Bukowinie.**

Dalsza konferencya odbędzie się w najbliższą środę, a weźmie w niej udział namiestnik Huyn.

Zwyrodnienie.

Uwag parę o niemieckich pismach „humorystycznych".

Niegdyś, przed wojną chętnie zaglądaliśmy czasem do paru najlepszych niemieckich pism humorystycznych, szukając rozrywki w ciętych nieraz satyrycznych uwagach pod adresem czy to rządów czy to czynników reakcyjnych takich lub innych. Spotykaliśmy bowiem często zdrową myśl demokratyczną, obcą szałowi szowinistycznemu, obcą bezmyślnemu bizantynizmowi.

Do niepoznania zmieniły się te pisma w czasie wojennym. Stały się organami najbardziej zacietrzewionego szowinizmu, wrogami wszelkiej myśli niezależnej, wszelkiej akcyi wolnościowej, wszelkiej próby wyemancypowania się z pod wpływu ideowego rządów, imperyalistycznej burżuazyi i czynników militarnych.

Takim się stał np. **„Simplicissimus".**

Jest to dziś organ, prowadzący systematyczną walkę z każdą ideą demokratyczną (np. z **dążeniami polskiemi**), a w pierwszym rzędzie z ideą rewolucyi. Możnaby pomyśleć, że nie **innego** już dla „Simpla" nie istnieje godnego satyry, poza rewolucyą rosyjską, która stara się **zohydzić na wszelki sposób.** To staje się jego głównem zadaniem — **jakgdyby na jakieś dyktando zzewnątrz...**

Z przerażeniem bierzemy do ręki trzy ostatnie numery.

Jedna ilustracya: „W Smolnym instytucie" — jakieś okropne indywidua w łachmanach piją szampana, rozwalając się w fotelach. Ma to być główna kwatera bolszewicka.

Druga. Rewolucya w postaci jakiegoś krwawego zwierza zmierza z Rosyi ku granicom Niemiec („hinein!"), lecz kawalerya pruska odpędza z tryumfem poranione zwierzę z powrotem („hinaus!") do wnętrza Rosyi.

Trzecia. Wieś — samotna, opuszczona, rozgrabiona. W ponurym mroku idzie długim łańcuchem przez ulicę — stado wilków z pałającemi oczyma, z wyszczerzonemi zębami. A każdy ma na głowie szkarłatną czapeczkę rewolucyjną. To bolszewicy.

I tak bez końca.

To samo z kwestyą polską. Oto „Krapuliński i Waszlapski" oświadczają (bardzo „humorystyczne"!), że dążą do zdobycia Gdańska. Oto wielkoduszny Niemiec chce rozwiązać kwestye, związane z „dziedzictwem rosyjskiem" — a tu ze szkatułki zamkniętej wyskakuje ku jego przerażeniu — Polak.

Taka jest treść „Simpla", prowadzącego najpaskudniejszą nacyonalistyczną polityke. Na służbę reakcyi poszły niegdyś cenione talenty „Simpla".

To samo widzimy w innych pismach. Oczywiście austryacka „Muskete" podąża za „Simplem", — tylko z tą różicą, że bez krzty talentu. Oto np. widzimy, jak na wstępnej ilustracyi król angielski Jerzy dekoruje orderem „podwiązki" posłów Adlera, Daszyńskiego, Kramarza, członka Izby panów Lammascha i t. d. — za rzekome przysługi, wyświadczone koalicyi. Antypolskich „dowcipów" mnóstwo.

Być może dla niemieckich piwoszów, robiących w swej stammknajpie wielką politykę imperyalistyczną, wszystko to jest bardzo miłą strawą duchową! Ale dlaczego **polskie** kawiarnie masowo sprowadzają te — idyotyzmy i trują nimi polskiego czytelnika — niewiadomo... Tembardziej, że **polskich** tygodników uporczywie nie chcą sprowadzać!!!

Wszędzie jest łatwiej dostać antypolskiego „Simpla" i „Muskete", lub drogie ilustrowane „Blatty". niż „Zdrój", „Świat", „Myśl Polska", „Maski" i t. d.

Winę ponosi jednak przedewszystkiem sama publiczność!

Ze świata.

Przed zwołaniem parlamentu: Jak z Wiednia donoszą istnicje plan zwołania komisyi delegacyjnej na 20, a parlamentu na 30 b. m., lub nawet na jakiś jeszcze późniejszy termin. Dotychczas nie zapadła jeszcze żadna w tej mierze decyzya.

Wiec ludowy w Wadowicach. Piszą nam z Wadowic: Wielki wiec ludowy w sprawie aprowizacyi miasta Wadowic uchwalił dnia 5 kwietnia 1918 rezolucyę, wzywające rząd, ażeby bezzwłocznie

dostarczył gminie miasta Wadowic niezbędnych środków żywności dla zapobieżenia głodowi, ażeby zakazał stanowczo dalszego rekwirowania bydła w powiecie Wadowickir

Na fundusz walki narodowej zebrali członkowie Koła T. S. L. w czasie walnego zgromadzenia w Truskawcu kwotę 55 K.

Na internowanych legionistów złożyły członkinie Koła T. S. L. w Truskawcu kwotę 82 K, zebrane w czasie „święconego" za obsługę.

NADESŁANE.

Dr. Seweryn Fendler

powrócił i prowadzi kancelaryę adwokacką w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 11, I piętro.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Piątek: „Marya Leszczyńska" I. Konczyńskiego.

W sobotę, dnia 13 b. m.: „Lato" Rittnera.

Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Piękna Helena".

Sobota po południu: „Małka Schwarzenkopf": wieczorem: „Śluby Dębnickie".

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek A-B 39).

Piątek: Prof. Dr Mich. Janik: „Przyszłość Polski w poezyi trzech wieszczów".

Sobota: Prof. Dr Józ. Reiss: „Schumann" z ilustr. muz.

Początek wykładów o godz. 6-tej.

---

8 HALERZY



(za kartkę korespondencyjną) kosztuje tylko mój główny katalog, który na żądanie darmo wysyła:

Pierwsza Fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 1873. (Czechy).

Nikiowe lub stalowe Anker zegarki K 26·—, 28·—, 30·—. Biało metalowy (glorya srebro), goldynowy lub stalowy remont. podwójnie kryty K 35·—, 40·—, 50·—, 60·—, Budziki K 16·—, 18·—, 20·—. 3-letnia gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Flaszki z wody mineralnej

kupuje każdą ilość i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 8.

1 korona tygodniowo

można sobie tylko w miejscu spłacać u

S. ZAHNA w Krakowie przy ulicy Floryańskiej 31

dostawcy Związku c. k. urzędników państwowych, wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, **po nader niskich cenach.** Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Kursa Prawnicze „IUS"

Kraków, Garbarska 6,

przygotowują szybko przez fachowe siły do wszystkich egzaminów i rygorazów prawniczych.

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego, pewnego przygotowania w drodze **korespondencyi** (pisemnej).

Kursa Prawnicze „Ius" udzielają wszelkich informacyi **wypożyczają** podręczniki, skruty i skrypta.

Do wszelkich egzaminów prawniczych

przygotowuje w kilku miesiącach Dr. A. M. w Krakowie ul. Konarskiego l. 31, parter.

Panny do sklepu

poszukuje

FILOUS, Floryańska 33.

Jedyna polska nieszkodliwa farba do użytku domowego „PALATYN"

farbuje materye wełniane, płótna, jedwab i t. d.

Do nabycia u firmy

REIMISKA, KRAKÓW, RYNEK A-B

Dla kupców znaczny opust.

Maszynista

wolny od wojska pragnie zmienić posadę.

Posiada świadectwa praktyki ślusarskiej, instalacyi elektrycznej, ma egzamina palacza i maszynisty. Posadę przyjmie także na prowincyi. Zgłoszenia pod „Maszynista" przyjmuje Dział inseratowy „Naprzodu" — Kraków, ul. Grodzka 13.

Krawiec cywilny i wojsk.

Jan Jakóbik, Floryańska 26, I. p., otworzył osobny dział **dla nicowań, reperacyi i czyszczenia wszelkich ubrań.**

Panienkę

do całodziennych posług sklepowych przyjmie zaraz firma

Back & Fehl

Kraków — Podwale 5.

Posada stała!

Kupuję garderobę męską

używaną i t. p.

Korespondentkę napisać do

L. SCHMAUSA,

Kraków, Szeroka 22.

Kupię kaktus aleos

NOWAK

ul. Czysta l. 1, I p.

Do krawieczyzny

poszukuję kilka zdolnych panien za dobrem wynagrodzeniem.

ul. Grodzka 26, II. p.

Poszukujemy wszechstronnie wykształconego

nauczyciela muzyki,

tak do udzielania lekcyi na wszystkich instrumentach i fortepianie, jak i do prowadzenia orkiestry smyczkowej i dętej. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać należy pod adresem: **Miejscowa grupa kolejarzy, Nowy Sącz II.**

PANNA

do obsługi gości, potrzebna zaraz.

Bar amerykański,

Kraków, ul. Szewska l. 14.

Poszukuje się

do szycia i prasowania

większej ilości sił

męskich i żeńskich.

Zakład odnawiania odzieży Kraków, Podgórze, Nadwiślańska 10.

Kilku zdolnych

panien do krawieczyzny

i jednej

przykrawaczki

za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Pracownia sukien damskich

Diamand, Grodzka 32.

Poszukuje się

palacza lub maszynisty.

Bliższa wiadomość w Baruchowskich młynach w Podgórzu między godziną 3—5. Posada do objęcia zaraz.

Monter wodociągowy

zdolny

znajdzie stałe zajęcie w firmie Józef Lasko, Kraków, Mikołajska 5.

DOM

w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej jest **do sprzedania.** Bliższych wiadomości udzieli Biuro ogłoszeń Fel. Stattera, Kraków, Grodzka 18.

Zawiadomienie.

Na liczne zapytania zawiadamiamy zarządy gmin, szkół, szpitali, związków zawodowych, konsumów i t. p. że filia nasza uskutecznia **zamówienia na obuwie skórzane z podeszwą drewnianą wyborowej jakości po cenach najniższych.**

Tamże obuwie, całe ze skóry prawdziwej w różnych gatunkach i cenach wyłącznie za kartkami.

T. & A. BATA

Kraków, Szewska 22.

Żądaniom klienteli mojej zadość czyniąc, utworzyłem w fabryce mojej oddział **do przefasonowania kapeluszy damskich według najnowszych modeli.**

Fabryka kapeluszy damskich

WIENER, ul. Stradom l. 5.

KORKI

Używane korki z flaszek nie połamane i nie pozrywane za klg.	. . . .	K 30·—
Całe korki z beczek, suche za klg.	. .	„ 25·—
Nowe korki z flaszek za klg. do	. .	„ 50·—

za poprzednim nadesłaniem wzoru, kupuje znowu za pobraniem

A. KOHN, Praga, Karlin, Kaizlowa 5.

P. T.

! PANIE !

Ze względu na brak flaszek, upraszam uprzejmie, o przynoszenie własnych, do napełniania różnokolorowym lakierem na

Kapelusze.

Jako najlepszy, **nie niszczący** środek do prania wszelkich, dziś tak :-: drogich materyi, oraz :-:

Bluzek,

polecam korzeń mydlany.

Do farbowania materyi

polecam pierwszorzędne farby anilinowe, bez domieszki soli gryzących, które niszczą delikatne tkaniny.

FR. LENERT.

Kraków, Sławkowska 6.

Sprzedaż hurtowna, oraz częściowa.

WODOCIĄGI DLA MIAST, GMIN, FOLWARKÓW.

Pompy w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju oraz części składowe jakoteż reperacye tychże uskutecznia i dostarcza

Inż. JÓZEF SCHROLL, filia Kraków, Pawia 8.

„HERBATON"

przy badaniu przez c. k. Urząd dla badania środków spożywczych, został uznany jako nieszkodliwy dla zdrowia i znacznie lepszy od innych surogatów, wystarczy dać 2 łyżeczki na szklankę gotowanej wody a zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem.

Cena za 1 litr z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h, flaszki proszę przynieść ze sobą.

Na prowincyę wysyłam najmniej od 150 litrów, ponieważ mniejszych beczek nie mam. Przy zamawianiu proszę posłać zadatek lub beczkę.

Kazimierz Ludwiński

Fabryka cukierków i „Herbatonu", Kraków, Bracka 5. Sklep.

Filia Karmelicka 18.

NOWO OTWARTY ZAKŁAD NOŻOWNICZO-SZLIFIERSKI

Z. SZCZĘSNOWICZA & A. ZUBIKOWSKIEJ

KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 9.

Przyjmuje do ostrzenia specyalnie brzytwy i nożyczki, wszelkie narzędzia kuchenne i ogrodnicze oraz ma na składzie wielki wybór towarów stalowych, krajowych i zagranicznych, jako to: **brzytwy, nożyczki, scyzoryki, narzędzia kuchenne i fryzyerskie itp.** Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Przy zakupnach proszę się powołać na nasze pismo.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Porzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)